KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17-go Sierpnia 1867 r. | № 182. | Lat 46. | Dnia 5 (17) Sierpnia 1867 r.

Sobota. | Rano ciepła st: 13, w połn: c. st: 19 | Wys: wody st: 3 c. 10 (w mierze). | Ubyło dnia godz: 2 m. 10. | Jutro, ŚŚ. Agapita M. i Jacka. Pojutrze, ŚŚ. Rufina W. i Benigny P.

— Wczoraj w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, obchodzonym był Odpust Śgo Rocha, Patrona od morowej zarazy i wszelkiej epidemji. Kościół przez dzień cały przepełniał lud pobożny, błagający wstawiennictwa Śgo Patrona, w obecnej ciężkiej chwili. Bractwo Śgo Rocha i Siostry Miłosierdzia ze swemi wychowankami, sierotami, asystowały Nabożeństwu.

— Jutro, jako w uroczystość Śgo Jacka, odbywać się będzie Nabożeństwo odpustowe, na cześć tegoż Śgo, w Kościele pod tem wezwaniem istniejącego, przy ulicy Freta, wprost Długiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W rozstrzygnięciu wynikłej kwestji co do tego: komu powinno być poruczone umarzanie zaległości w składkach od ubezpieczeń, nieprzenoszących 50 rubli skoro w art: 19 Najwyżej zatwierdzonych dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku, przepisów o zarządzie interesami ubezpieczeń, oznaczony jest tylko porządek umarzania zaległości rzeczoną summę przenoszących, Komitet Urządzający zgodnie z przedstawieniem Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych postanowił i stanowi:

1. Rozpoznawanie i decydowanie interesów dotyczących umorzenia zaległości i niedoborów, nieprzenoszących rs. 50 w składkach od ubezpieczeń wszelkiego rodzaju, i we wszystkich pojedyńczych przypadkach szczegółowemi ustawami o ubezpieczeniach przewidzianych, porucza się Rządom Gubernjalnym pod przewodnictwem Gubernatora, a w mieście Warszawie — Magistratowi miasta.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Rządy Gubernjalne, i na Magistrat miasta Warszawy.

Działo się w Warszawie na 197 posiedzeniu, dnia 14 (26) Lipca 1867 roku.

Prezes-Namiestnek
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator, (podp.) *J. Sołowjew.* (Dz. War).

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych*, udzieliła patent na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klassy 2ej, Józefowi Boretti. (Dz. W.)

— *Zarządzający Klassą Rysunkową w Warszawie*, podaje do wiadomości, że mający chęć uczęszczać na lekcje rysunków, w klassie rysunkowej wykładane, mogą się zgłaszać codziennie, wyjąwszy dni Świątecznych i Niedzielnych, w godzinach od 10tej do 12ej z rana, do Kancelarji klassy rysunkowej, gdzie o warunkach przyjęcia bliższą wiadomość powziąść będą mogli. Począwszy od dnia 4 (16) Sierpnia r. b., sale dla rysujących otwarte będą codziennie, z wyjątkiem jedynie świąt uroczystych i dni galowych pierwszego rzędu, w godzinach planem oznaczonych. (Dz: War:).

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 47, na które, tudzież na dawniejsze w 232 wnioskach złożono rs. 3,972 kop: 90. Na żądanie zaś 99 Uczestników (prócz procentu rs. 48 k. 32½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,999 kop: 35½ i umorzyła xiążeczek 42. Przeto uczestników 17,833, posiada kapitał rs. 625,809 kop: 43½. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*, — Podaje do wiadomości publicznej, że dla wygody osób w pobliższych okolicach miasta Warszawy zamieszkałych, a pragnących interesa swoje spiesznie załatwić i tegoż samego dnia jeszcze powrócić, powiększoną zostanie od dnia 8 (20) b. m. włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kommunikacja osobowa w taki sposób, że do dwóch pociągów towarowych, mianowicie: jednego o godzinie 9ej z rana, codziennie do Warszawy ze Skierniewic przychodzącego, a drugiego o godzinie 3ej po południu, codziennie z Warszawy do Skierniewic wychodzącego, dodawane będą powozy osobowe klassy II, III i IVej, któremi passażerowie nietylko do tych krańcowych, ale i do wszystkich pośrednich pomiędzy niemi stacji zabierani będą. Odpowiednia temu sprzedaż biletów, expedycja bagaży i legitymacja paszportów zarządzone zostały. (Dz: War:).

— Przyjechał do Warszawy, Jenerał Kawalerji Baron *Welio*, z Wiednia; — wyjechał, Rz: Radca Stanu *Gotowcew*, do Petersburga.

— W Niedzielę, to jest dnia 18-go t. m., w Kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawi się o godzinie 9-tej Wotywa do Ducha Przenajświętszego. Po Nieszporach w tymże Kościele, odbędzie się elekcja Arcy-Bractwa Pocieszenia N. MARJI PANNY. (11,914).

— Dnia 19-go b. m. ogodzinie 10-tej rano, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Augustyna *Najmark*, w Kościele Ś-go JÓZEFA Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które Matka zaprasza. (11,915).

— Pojutrze, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anny *Zandbang*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w Kaplicy Powązkowskiej, o godzinie 10tej z rana, w dniu 19tym b. m., na które pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (11,949.)

— Żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Józefy z Marszałowskich *Dornfeld*, odbędzie się w Poniedziałek, to jest dnia 19go b. m., o godzinie 11tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały Mąż z Dziećmi, życzliwych nieboszczce, zaprasza. (11,952.)

— W dniu 26-tym Lipca r. b., w Gubernji Minskiej, po krótkich cierpieniach, zasnęła w BOGU w siedmnasto-letniej wiośnie Elżbieta z Radlińskich *Nowicka*, żona technika przy zakładach fabrycznych, tamecznej Gubernji.

— (Art: nad:). Kto kiedy przebolał dnie i lata po stracie tego co miał najdroższego, kto kiedy tę straszną boleść, którą serce na pół umierające wypowiedzieć nie może, tylko odczuć potrafi, ten pozna jak ciernistą być musi droga zacnego żywota. Taki żywot przebył Wojciech Liwski zmarły w dniu 31 Lipca r. b., Burmistrz w mieście Bielsku, zmarły na łonie ukochanej rodziny, zostawiając żonę i dzieci w głębokiej a niczem niezłagodzonej boleści; życie jego skromne i ciche; po skończeniu bowiem edukacji młodzieńczej w Pułtusku, a następnie poświęceniu się mozolnemu zawodowi Nauczycielskiemu, został nareszcie Burmistrzem miasta Bielska. Jak był zawsze i wszędzie kochanym, to niech zaświadczą ci, których jako Nauczyciel kształcił umysł i serce, i ci wszyscy, z którymi w ciągu całego życia miał, czy to większej, czy małej wagi stosunki. Dla tego też, skoro odgłos o śmierci tego prawego i zacnego męża rozniósł się, wszystkie serca znajomych i przyjaciół, jednaką boleścią dotknięte, wyrzekły. „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie“.

Bo kto kochał, przebolał, nie skaził żywota,
Tego BÓG tam powoła, gdzie zasiada cnota.

H. W......

— W dniu 16 Sierpnia, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 52, wyzdrowiało 172, umarło 17;— pozostaje chorych z dawniejszemi osób 851. (G. P.)

— W d. 9m b. m., odbyło się w m. Łodzi pochowanie zwłok, na parę dni poprzednio zmarłego *Ira Aldridge*, Artysty dramatycznego, murzyna, na cmentarzu Ewangielickim tamtejszym. Ciało zmarłego wystawione zostało w jednej z dolnych sal hotelu Haentschla, w którym życie był zakończył, obitej kirem, a zamienionej jakby w kaplicę. Rysy zmarłego mało zmieniły się po zgonie. W przeddzień pogrzebu, tamtejsze stowarzyszenie śpiewaków, przeszło ze stu osób złożone, odśpiewało pieśń Abta; w sam zaś dzień pogrzebu, po powtórnem odśpiewaniu tej pieśni, JXiądz Pastor Ronthaler, odmówił modlitwę. Pochód pogrzebowy stanowiła muzyka wojskowa, która wykonała pieśń z Oratorium Haydna, towarzystwo śpiewaków, muzyka stowarzyszenia strzeleckiego i towarzystwo Artystów dramatycznych, pod dyrekcją P. Hentschel będących. Przed trumną niesiono na wezgłowiach ordery, jakiemi zmarły był ozdobiony i wieniec wawrzynowy. Za karawanem zaś postępowali: Prezydent miasta Łodzi, stowarzyszenie strzeleckie w mundurach, cechy z chorągwiami, a zamykała pochód kareta, w której jechała wdowa po zmarłym Artyście. Nad grobem JX. Ronthaler, wypowiedział mowę, do licznie zgromadzonych na ten obrzęd mieszkańców.

— Wczoraj, o godzinie 6ej wieczorem, odbyła się wizyta jeneralna w Ochronie VIIIej, przy ulicy Walców, Ner 1113, a to w obec Vice-Protektorki tych zakładów Pani Neybauer, Opiekunki Pani Drewnowskiej, Członków PP.: Adama Bartosiewicza, Kożarskiego, Holizera, Wojciecha Popławskiego, Gautier (syna), Klejna i innych. Opiekunką tej Ochrony jest Pani Ludwika Prejss, znajdująca się obecnie u wód za granicą dla poratowania zdrowia; Opiekunem jest Pan Valentin d'Hauterive, znany na polu dobroczynności obywatel. Dozorczynią jest Panna Samczyńska, Pomocnicą Panna Kadecz. Obecnych chłopców było 42, dziewcząt 48. razem 90. Nagród rozdano w xiążkach oprawnych 5 a mianowicie; otrzymali: Kruszelnicka Tekla, Czarnecka Melanja, Hepner Józefa, Marczewski Edmund, Purlin Alexander; z daru Opiekunki Pani Prejss, również skarpetek 3 par, spódniczek 2; oraz z daru Opiekuna Ochrony pończoszek par 6. Listy pochwalne otrzymali: Turowska Władysława, Bogdanowicz Helena, Dękierowska Antonina, Bede Elżbieta, Gaszkiewicz Józef, Krupe Jan, Hess Józef, Węglowska Antonina, Marecka Helena, Zajdler Albina.

— Pojutrze, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się Wizyta Jeneralna w Ochronie XIej, pod Nr 2832, przy ulicy Tamka.

— W zakładzie fotograficznym P. *Brandel* i Spółki, wykonaną została, w tym czasie gruppa familji Pana *M.*, który przeniosłszy się do Ameryki z Warszawy, tamże dorobił się znacznego majątku i niedawno odwiedził tu swoją rodzinę; otóż gruppę tę familja na pamiątkę P. *M.* ofiarowała. W tymże zakładzie, wykonaną została także gruppa urzędników b. Rady Administracyjnej.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych, pod firmą E. *Wende i Spółka*, na Krak:-Przedm: w domu Pana Bayera, Nr 412a, otrzymała następujące nowości: K. Halbauer, Technik: „1560 ważnych wiadomości i przepisów z techniki, przemysłu, rzemiosł, rolnictwa i gospodarstwa domowego.“ Poradnik praktyczny wydany staraniem Steinerta i t. d., z. 1., całość w 6ciu zesz: po kop: 25. Stef: Pawlicki: „Abelard i Heloiza,“ cena kop: 50. „Monografja“ Opactwa Cystersów we wsi Mogile;“ dzieło w 2ch częściach z 8u drzeworytami i 1 tabl: autograf., cena rs. 4.

— (Art. nad.) Wydawany przez Pana F. *Czepielinskiego*, „Słownik Polsko-Rossyjski“, w tych dniach zakończony został na siódmym zeszycie i obejmuje 627 stronnic, t. j. blisko 40 arkuszy druku, za bardzo umiarkowaną dla przedpłacicieli cenę, jednego rubla. Pan Czepieliński, w przeciągu niespełna pół roku oprócz tego, iż dowiódł, że przy silnej woli, nawet bez wielkich zasobów, raz przedsięwzięte wydawnictwo może doprowadzić do końca, dał nam słownik, który w skali i przymiotach swoich, przewyższając wszystkie dotychczas w języku Polskim wydane, zaspakaja obecną nagłą potrzebę w dziele tego rodzaju, i jest podręcznikiem, jaki w ręku wszystkich osób specjalność

urzędowej, nie obznajmionych należycie z Ruskim językiem, znajdowaćby się powinien: zawiera bowiem ten słownik wyrazy i gotowe wyrażenia sądowe i tyczące się rozmaitych gałęzi administracji, jako to: kassowości, leśnictwa, górnictwa, budownictwa, inżynierji, medycyny sądowej i t. p.— Mała ta wzmianka, mamy nadzieję, wywoła z jednej strony obszerniejsze i sumienne ocenienie pracy P. Czepielińskiego, bez uprzedzeń i przywięzywań się do wyrazów i wyrażeń, a z drugiej strony, dostarczy mu nabywców xiążki, co dla wydawcy niosącego pożytek dla publiczności, najżywotniejszą stanowi kwestję. — *r.*

— *O powodzi w r. b. na Wiśle pod Warszawą.* — W dniu 12-tym z. m. b. r., otrzymano wiadomość, że w tymże dniu rano woda pod Zawichostem doszła do wysokości stóp 16-cie nad zero. Przed południem tegoż samego dnia, stan wody pod Warszawą był tylko 5 stóp cali 7, (w nocy z Czwartku na Piątek woda pod Warszawą opadła jeszcze była cali $\frac{1}{2}$). Z praktyki wiedziano, że woda z Zawichosta do Warszawy przychodzi zwykle w 36 do 40-tu godzin, spodziewano się więc wody najwyższej w Warszawie, dopiero w nocy z Soboty na Niedzielę. Tymczasem tegoż samego dnia, kiedy wiadomość wyszła z Zawichosta, woda zaczęła raptownie od południa w Warszawie przybierać, a w nocy doszła aż do wysokości stóp 12-tu cali 6. To raptowne podnoszenie się wody na Wiśle pod Warszawą, pochodzące zapewne z wezbrań rzek: Pilicy, Wieprza, Kamienny i innych pomniejszych, wywołało potrzebę natychmiastowego zamknięcia otworów kanałowych, spodziewano się bowiem, że wody z tych rzek naparte wodą górną, mogą spowodować większą powódź niż w Zawichoście. W Sobotę, t. j. d. 13-go Lipca rano, o godzinie 6 tej, stan wody na Wiśle podniósł się do wysokości stóp 13-tu cali 10. Otwory wcześnie zdołano zamknąć, pomimo raptownego podnoszenia się Wisły, tak, że cała nizina Warszawy, pomiędzy magazynem na Solcu a Nowym-Zjazdem do mostu, była zasłonięta od zalewu. Woda na Wiśle pod Warszawą d. 13-go Lipca wieczorem, doszła wysokości stóp 17-tu cali 9. Tej nocy broniono dalej filtracji wału przy ujściu kanału z ulicy Tamka i innych. W Niedzielę d. 14 go z. m. rano, o godzinie 8-mej, woda na Wiśle pod Warszawą doszła do najwyższego stanu, stóp 19 tu cali $1\frac{1}{2}$. Przez całą Niedzielę a mianowicie: od godziny 6-ej rano do godziny 3-ej po południu, woda stała w mierze; korzystając z tego stanu wody Inżenierowie oznaczyli, pewne punkta stałe najwyższego zalewu. I tak: na Solcu, na parkanie posessji Kościoła Ś-tej Trójcy, na posessji Nr 2,915 (Janasza), na północnym rogu fabryki żelaznej Zamojskiego na ulicy Czerniakowskiej, Rozbrat, Radnej, Lipowej, Bednarskiej, Bugaju, Boleść i Rybaki niemniej na Pradze, ogółem 37 znaków. Dnia 15-go z. m. w nocy woda, zeszła do wysokości stóp 18-tu cali 3. Ponieważ wyraźne było opadanie wody i niebyło obawy przyporu, przystąpiono do otwierania kanałowych ujść. We Wtorek 16-go Lipca, woda zaczęła opadać silniej, wieczorem tegoż dnia zeszła tylko do wysokości stóp 16-tu cali 3, a d. 17-go do wysokości stóp 15-tu cali 1; d. 18-go do stóp 14-tu. Dla przyspieszenia osuszania przy pomocy lokomobili i pomp Letestus wypompowywano wodę z okna kanałowego przy ulicy Dobrej, dla obniżenia zalewu w ulicy Browarnej. Wieczorem dnia 18go Lipca wszystkie okna otwarte a ulice osuszone zostały. Przybór tegoroczny wody na Wiśle pod Warszawą, niebył, ani regularny ani ustosunkowany względnie wysokości wody w Zawichoście. Przybór sam wody był także nierównie jednostajny. Woda zaczeła początkowo przybierać po 5 cali na godzinę, następnie przybierała tylko po 2 cale na godzinę, później przybierała woda przez godzinę po 4 cale, nakoniec przybór zwalniał. Cały przybór trwał 48 godzin.— Najwyższy stan wody w tej powodzi był niżej od wody w r. 1839 o cali $3\frac{1}{2}$, od wody z r. 1813 o cali $7\frac{1}{4}$, a od wody najwyższej w r. 1844 o cali $28\frac{1}{2}$.

— Od niedawnych czasów dopiero zaczęto zwracać uwagę na olej skalny, chociaż już w odległej starożytności znany był w związku z nim będący ogień Baku, a prawdopodobnie nawet cześć ognia u Persów materjalną swoją podstawę miała w oleju skalnym. Dopiero w nowszych czasach postęp na polu przemysłowem, wsparty chemicznemi pracami, podniósł całą ważność olejów ziemnych i odtąd też zaczęto pracować nad poszukiwaniem go w różnych miejscach ziemi, gdzie już uprzedzając człowieka, pracowała dla niego sama przyroda. To też nie każdemu wiadomo jak bogate bardzo pokłady znajdują się w południowej części gór Uralskich i w zachodnio-północnych ramionach Kaukazu, pomiędzy morzem Czarnem a Kaspijskiem. Na półwyspie Krymskim znajdują się obszerne i wiele obiecujące przestrzenie obfitujące w olej skalny. Teraźniejsi po większej części właściciele małych posiadłości, czerpią codzień po kilka wiader z płytkich studzien i używają na smarowidło. W Lutym 1866 r. 20 mil na południe i wschód od Jekateridaru, wywiercono podziemną sadzawkę oleju skalnego, która musi być bardzo wielką, skoro gromadzące się w niej gazy wytryskują strumieniem oleju 20 stóp po nad ziemię z szybu głębokiego około 200 stóp. Dostarcza ona codziennie 2,000 do 3,000 wiader. Później pogłębiono szyb do 220 stóp i otrzymywano dziennie około 12,000 wiader. Rachując wartość miejscową tego oleju, 2 ruble za wiadro, reprezentuje to źródło dzienny dochód 24,000 rubli. Formacja gór tej części Kaukazu, w której źródła znajdują się, należy przeważnie i prawie wyłącznie do systemu kredowego starszych i nowszych trzecio-rzędowych formacji. Stałe okazywanie się oleju skalnego i regularne położenie warstw, usprawiedliwiają mniemanie, że na wspomnionem terytorjum znajdują się wielkie i obszerne pokłady tego oleju, który co do dobroci wyrównywa najlepszym dotąd gatunkom olejów skalnych. Mimo tego jednak nie podpada wątpliwości, że źródła te są dopiero niejako posłannikami tych, które na tej szerokiej przestrzeni w najbliższym czasie się okażą. Jeszcze prawie pomyślniejsze widoki produkcji oleju otwierają się na brzegach Czarnego morza, mianowicie w poblizkości Bugas. Tu na przestrzeni 4 wiorst kwadratowych, wydobywanie się na powierzchnię węglowodorodku i samego oleju skalnego, jest tak obfite i ciągłe, że z pewnością przypuścić można, iż znajdować się tam musi obszerny

naturalny zbiornik oleju skalnego, którego otwarcie przy przypuszczalnej głębokości 200 do 300 stóp, nie przedstawia wielkich trudności. To samo da się powiedzieć o przestrzeni przy tak zwanej górze Piokla nad morzem Czarnem. Zdaje się, że masy te ziemi i gór na całym półwyspie Jarnowskim, można by porównać do gąbki olejem skalnym nasiąkniętej, i że te źródła oleju w niedługim czasie co do ilości i obfitości dorównają źródłom w Stanach Północnej Ameryki, w Wirginji, Pensylwanji i Ohio. Znajdowanie rezerwoarów olejnych w formacjach, w których jeszcze proces rozkładu i tworzenia trwa ciągle, daje nadzieję, że źródła te nie tak prędko się wyczerpią i długo jeszcze swych bogatych zapasów dostarczać będą.

— *Szanowny Redaktorze!*— Te kilkanaście wierszy, jako prawdziwe zdarzenie, racz zamieścić w swojem piśmie, dla nauki pozostałych jeszcze wielu Gawłów.— Stały prenumerator *P. R.*

Nowy Paweł i Gaweł.

Paweł mieszkał na górze a Gaweł na dole;
Gaweł nie przez pustotę, ani też swawolę,
Tylko jako artysta, i to w całej mocy.
Gdy pomysł zszedł do głowy to i o północy
Zrywał się, nuż szermierzyć na swym fortepjanie:
Paweł tylko powtarzał; czy Boskie skaranie,
Niedać spać ludziom w nocy, nieraz, i nie trzeci.
Czyż nie łepiej wygrywać kiedy słońce świeci?
Chciał nawet już upomnieć swojego sąsiada,
Że przerywać sen drugim wcale nie wypada,
Lecz przybiegło mu namyśl to dawne przysłowie:
„Wolnoć Tomku
W swoim domku".
Jednakże niespiąc nocy, skrobie się po głowie,
Jakby tu odwzajemnić te nocne ćwiczenia,
Które mu przerywały uśpione marzenia.
A miał syna Brunona, dość silnej budowy:
Był sobie chłopak dziarski, wesoły i zdrowy,
I niedługo z Ojczulkiem ułożyli składnie,
Odwzajemnić Gawłowi, w ten sposób wypadnie:
Kiedy Gaweł grę kończył o drugiej z północy,
Paweł z łóżka wyskoczył jakby kamień z procy,
I nadziawszy ze synem z napiętkami buty,
Powkładali na siebie leciuchne surduty,
I dalejże mazura po całej podłodze;
Synalek będąc młody tak był silny w nodze,
Że jak tąpnął w podłogę, to aż szyby drżały,
To w prawo, to na lewo; już okna widniały,
A Paweł jeszcze hasa, aż zziejany zasnął,
Gaweł rano wychodząc z złości drzwiami trzasnął:
A gdy północ nadchodzi znowu grę rozwija,
O drugiej znowu Paweł mazura wywija,
I wali napiętkami aż podłoga trzeszczy.
Nareszcie Gaweł z złości w całe gardło wrzeszczy.
Sąsiedzie! toż tu aż tynk odlata z sufita!
Paweł odrzekł ponuro: wszak to tylko kwita:
Niech Gaweł w pośród nocy sąsiada nie budzi,
To Paweł zapał tańca natychmiast ostudzi:
„Wolnoć Tomku
W swoim domku".
Jakoż Gaweł zaprzestał grywania nie w dobie,
A Paweł tylko chrapi, zasypiając sobie.

— Wkrótce nakładem litografji Pana Millera, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, wyjdą na widok publiczny owe ulubione walce, przez orkiestrę Pana Kuhnego, przy wodach w Saskim ogrodzie grywane, pod tyt: „Les Roses Valses", par Olivier Metra.

— Przybyły z Medjolanu baletmistrz P. Magri, układa na naszą scenę nowy balet p. n. „Flamienna."

— Ulubieniec naszej Publiczności P. Żołkowski, po długiej chorobie, wczoraj znowu ukazał się na scenie w komedji pełnej humoru i dowcipu „Vendetta." Grzmot oklasków długo nieustających, rozległ się po sali i towarzyszył mistrzowskiej grze jego aż do końca. Z powrotem Żołkowskiego na scenę, lubownicy teatru wróżą sobie długi szereg przedstawień tak nowych, jakoteż dawnych, pięknych utworów dramatycznych. „Vendettę" poprzedziła komedja „Fortepjan Berty," w której Panna Kwiatkowska z właściwym sobie wdziękiem przedstawiła rolę Pokojówki. Zakończył widowisko *nieśmiertelny* „Icek zapieczętowany."

— Onegdaj, t. j. we Czwartek, widzieliśmy nad Warszawą o godzinie 6-ej wieczorem, puszczony balon, który w kierunku od Solca po nad Wisłą unosił się w powietrzu, i w okolicach ulicy Tamka, nad samym brzegiem rzeki, upadł na ziemię.

— Szanowni Duchowni, którzy z łaski swojej raczyli trudnić się sprzedażą xiążeczek, obejmujących żywoty: Śgo Wojciecha, Śgo Marka, Śgo Stanisława, Śgo Klemensa, zechcą nadsyłać zebrane pieniądze lub niesprzedane exemplarze na mój koszt, pod adresem: „Do Professora Juljana *Bayera*, ulica Grzybowska, w domu Nro 1055 d. n."

— Wczoraj około godziny 8ej wieczorem, osoby przechodzące przez ulicę Grzybowską, były świadkami, jak w jednem z domów na 1em piętrze, wybuchł dym z okna otwartego; zapalił się bowiem czy dywan, czy futro. Na wołanie osób z ulicy, które dym widziały, wyrzucono tlący się przedmiot, gdzie też zaraz takowy ugaszono, a tym sposobem możliwość pożaru ustała.

— Walcownia cynku Banku Polskiego w Londynie, jeszcze w Marcu r. b., nabytą została przez Anglika P. *Gilby*.

— Machina do mielenia drzewa, wystawioną została na wystawie w Paryżu w oddziale Wirtembergskim, za którą Voeller z Hejdenhejmu, otrzymał złoty medal. Machina ta miele drzewo na ciasto, z którego robią papier. Wiele gorszych papierów, zwłaszcza gazetowych, robią już poczęści za dodaniem słomy i drzewa. Wirująca piła rznie drzewo w kawały, które idą na kamień, a potarte ciasto gatunkuje się przez sito. Już 80 takich machin wyszło z tej fabryki i jest w biegu.

— Na ulicy Marszałkowskiej, w domu gdzie dawniej istniał Instytut Oftalmiczny, założył obecnie Zakład Zegarmistrowski P. *Mirel*.

— W Opatowie (Gubernja Radomska), wymurowanym został nowy piętrowy szpital na 80 łóżek, pod nazwą Śgo Leona.

— *Panie Redaktorze!* — W dniu wczorajszym założyłem się z jedną panienką o funt cukierków, albo o krawat uszyty jej pięknemi rączkami, jak brzmi przysłowie czy „*jednemu noże golą, a drugiemu i brzy-*

twy nie chcą." czy też „*jednemu szydła golą, a drugiemu i brzytwy nie chcą.*" Otóż rzecz idzie cała o *szydła* i *noże*. Rozstrzygnij dziś jeszcze tę kwestję, a będę Ci nieograniczenie obowiązany.— Q. Q. — (Czyniąc zadosyć żądaniom Pana, odpowiadamy natychmiastowo: Przysłowie to obfituje w rozliczne warjanty, pierwotworem zaś, z którego inne pochodzą, jest: *Jednemu szydła golą, a drugiemu i brzytwy nie chcą*).

— Wszyscy lekarze jedno-zgodnie wzbraniają jedzenia ogórków, jako najszkodliwszych w obecnej epidemji, popierając to dowodzenie spostrzeżeniami, iż każdy prawie dotknięty cholerą wyrzuca z siebie surowe ogórki. Poczytujemy więc za obowiązek przypomnieć, że lubo epidemja znacznie się zmniejszyła, niestosowanie się jednak do przepisów lekarskich, może ją utrzymać jeszcze na czas długi, a nawet powiększyć. I czy to warto dla kilku nędznych ogórków?!

— Pod firmą Edward *Jarocki* i *Spółka*, w tych dniach otworzony został w domu W. *Piotrowskiego*, przy ulicy Senatorskiej, drugi *Magazyn wyrobów złotych*, i brylantowych, oraz *skład zegarków: Patek Philippe et Comp:*, jako i innych pierwszorzędnych fabryk Genewskich. Będąc od lat kilkunastu właścicielem zakładu Jubilerskiego w domu przechodnim *Roeslera*, powziąłem zamiar założenia drugiego takiegoż magazynu, pod wspólną firmą, i w tym celu udałem się za granicę, a mianowicie: do Paryża dla zwiedzenia Wystawy, oraz zawiązania stosunków wprost z Paryżem, aby przyswoić wszystko, coby wszelkim wymaganiom mody i gustu w fach ten wchodzący, zadosyć uczyniło, przy czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.— Edward *Jarocki et Comp.*

— Dnia 8go b. m., w wieczór, wielki most łyżwowy na Niemnie pod Tylżą, długi na 1,200 stóp, rozbił się. Oparł on się wielkiej wodzie, która dochodziła 17 stóp 7 cali, wprawdzie przy usilnej baczności, a gdy woda zaczęła opadać, most pękł. Stało wtedy na nim blizko sto osób, ale żadna z nich nie zginęła. Szkody są ogromne i komunikacja między Prussami a Kownem przerwana na kilka tygodni. Powodem zerwania mostu były dwie wiciny drzewem ładowane i z sobą spojone, które chybiły otwartego w moście przejścia; 10 łyżew z kawałkami mostu zginęło.

— Od paru dni chodzi po mieście *sitarz* z Biłgoraju, roznosząc na plecach ów sławny Biłgorajski towar, w kształcie wiatraka ustawiony.

— W zakładzie gastronomicznym Pani Laszkiewiczowej, na Podwalu, od niejakiego czasu grywa orkiestra z ośmiu osób złożona, pod dyrekcją Pana Tomasza Wadowskiego. Wykonywa ona najnowsze tańce i uwertury z oper.

— Doktor Stummer, dziś wyjechał na dni czterdzieści do Krakowa.

— Franciszek Kaczkowski, rodem z miasta Grzegorzewa, Gubernji Warszawskiej, dymisjonowany żołnierz Wojsk Cesarsko Rossyjskich, poszukuje swej familji; jest on synem Wojciecha i Katarzyny Kaczkowskich, dziad zaś jego Konstanty Kaczkowski, a Pradziad Władysław Kaczkowski. Uprasza osoby, któreby wiedziały o pobycie jego familji, o udzielenie wiadomości do Szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej.

— Pan A. Scheller (syn), powrócił do Warszawy, mieszka przy ulicy Tłómackie, Ner 739 a, dom Pana Bernsztejn, dawniej Ossolińskich, wchód od placu.

— Przełożona pensji wyższej pięcio-klassowej, przy ulicy Mazowieckiej, Nº 1352, dom Hrabiego Ostrowskiego, zawiadamia, iż zapis uczennic rozpoczyna się z dniem 19 Sierpnia r. b., a wykład nauk z dniem 1-szym Września r. b.—Laura *Guerin*.

— *Wody Mineralne*. — Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż otrzymuję ciągle świeże transporta wód mineralnych naturalnych, któremi tak w składzie, przy Aptece mojej utrzymywanym, jak i na Foxalu, w każdym czasie służyć jestem w możności. Z wód powszechniej używanych, a w ubiegłym tygodniu nadeszłych, wymieniam następujące: Adelheidsquelle, Buskie, Egierskie, Emskie, Krenchen i Kesselbrunn, Gleichenbergska, Karlsbadzkie wszystkich źródeł, Kissingen, Krynickie, Marjenbadzkie, Selters, Szczawnickie, oraz Vichy i Żegiestowska. Świeżego transportu wody Iwonickiej, w tych dniach się spodziewam. Wszelkie inne wody, pastylki, kąpiele, szlamy i ługi, posiadam ciągle w dostatecznym zapasie.— K. *Lilpop*. Właściciel Apteki na Nowym-Świecie obok Ordynackiej. (11,893).

— Nowo-założony handel parowej mąki i rozmaitych wiktuałów, przy ulicy Nowy Świat, Ner 1293, sprzedaje funtami o pół kopiejki wyżej nad ceny zakładów parowych młynów, pudami i pół pudach o ¼ kopiejki; dalsze zaś wiktuały po najumiarkowańszych cenach; o rzetelności łaskawie proszę się przekonać. (11,892.)

— Po rzeczywistem sprawdzeniu nieszczęśliwego kaleki Władysława Witkowskiego, sparaliżowanego na nogi, i z miejsca ruszyć się nie mogącego, obarczonego żoną i trojgiem drobnych dzieci, składam rsr. 1 ofiary, bo zasługuje na takowe względy; zamieszkały przy ulicy Rybaki Nr 2555. Wł. *Rydzewski*.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od L. G. rs. 25 dla pozostałych po-cholerycznych.— Od A. S. rs. 4 dla wdów i Sierot.— Od B. F. rs. 3 na dochód dotkniętych powodzią.—Od J. K. D. rs. 4; z tych rs. 3 na budowę Kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, a rs. 1 na cholerycznych.

— Na wiosnę roku przyszłego, ma się rozpocząć w Poznaniu budowa nowego gmachu teatralnego na akcje, przez towarzystwo zawiązujące się w tym celu.

— Piszą z Paryża, że nie na żarty myślą się tam zabrać do urządzenia na przyszły rok podziemnych atmosferycznych rur, do rozsyłania korrespondencji po mieście.

— „Monitor" podał rapport P. Kamilla Doucet, zakończony wnioskiem o ustanowienie trzech konkursów, jeden na poemat, drugi na operę serio, trzeci na operę komiczną. Wniosek ten został przyjętym przez Ministra sztuk pięknych.

— Kronika muzyczna „Illustrowanego świata", (Le monde illustré) mówi: Godnem jest uwagi, że powodzenie opery „Marta", szczególniej się ustaliło od przekładu jej na język Francuzki. Kiedy przed 10ciu laty, dano „Martę" w teatrze *des Italiens*, zdawało,

się, że ta opera zabłąkała się tylko wśród repertoaru arcydzieł, do których z żadnego względu nie należała. „Marta“ zbliża się raczej do naszych oper Francuzkich (mówię o operach lepszej epoki); wpływ Auber'a, a nawet Horeld'a, daje się w niej dotykalnie uczuć, to też nietrzeba się dziwić powodzeniu „Marty“ pod formą Francuzką, jaką jej nadał Teatr Liryczny.

— W Paryżu wystawiono nową operę „Gounod'a“, p. t. „Julietta“. Znawcy i miłośnicy muzyki, rozpieszczeni uroczemi melodjami „Fausta“, wydają o „Juliecie“ sąd cokolwiek chłodniejszy; jednakże niektóre ustępy, zwłaszcza chór prologowy, pieśń „Julietty“ z pierwszego aktu, duet: „Romea i Julietty“ z drugiego, i bój „Romea z Kapuletami,“ stawiają ją bardzo wysoko.— Pięcio-aktowy dramat Pana *Nus*, p. t. „Testament Elżbiety“, sprowadza licznych słuchaczy do teatru Gaieté. Dzieło to, zaleca się mniej prawdziwością historycznych faktów, ale ma być znakomitem pod względem budowy i dramatyczności. Śmierć Elżbiety zakończającą dramat, ułożono podług obrazu „Delaroche'a; zarzucają tylko artystce, przedstawiającej rolę królowej, że wystudjowawszy konanie z natury, odgrywa tę scenę z nazbyt przerażającą prawdą.

— Dnia 1go b. m., pociąg spacerowy, który z Marsylji udawał się do Paryża, między stacjami Pont-de-Vaux a Senozan, wyskoczył z szyn. Pierwsze o tym smutnym wypadku depesze, powiadają że 7 osób zostało na miejscu zabitych a 20 ciężko ranionych. Kolej była przerwaną dla naprawy, a maszynista nie dostrzegł znaków ostrzegających o przeszkodzie.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 12 Sierpnia.* — Wczoraj miały miejsce wielkie uroczystości w obozie Chalons. Najprzód odbyła się msza, następnie parada, a w końcu wielkie wyścigi. Wieczorem miał miejsce capstrzyk z muzyką i pochodniami. Natłok cudzoziemców był nadzwyczajny. — Cesarz przesłał dla poranionych w Bordeaux summę 500 fr. — „Patrie“ zapewnia na zasadzie Korrespondencji z Berlina, iż kwestja Szlezwicka wkrótce roztrzygnioną zostanie, i że jeśli mięszanie się obcego Rządu może być usuniętem, zapatrując się ze stanowiska Niemieckiego, to trudno to przypuścić, uważając kwestję za stanowisko międzynarodowe. — Podług „Jour. de Paris“, niespodzianka jaką „Monitor“ ma uczynić krajowi w nadchodzący Czwartek, zależeć będzie na ogłoszeniu reskryptu Cesarskiego, wzywającego Ministra Stanu Rouher, iżby zajął się postępem reform które zatwierdziło Ciało Prawodawcze, a które faktycznie jeszcze wprowadzone nie zostały.— Xiążę Humbert udał się do Chalons. Mylną jest wieść jakoby popierał on mianowanie P. Lamarmora posłem w Paryżu, w miejsce P. Nigra. Owszem wstawiał się on żywo za tym ostatnim u Wiktora Emanuela, podobnie jak i Xiążę Napoleon, i dla tego stanowisko P. Nigra w Paryżu, można poczytywać za zupełnie utrwalone. — „Revue Contemporaine“ ma w następnym zeszycie ogłosić szczegóły dotyczące Mexyku, a czerpane z papierów zmarłego Cesarza. (Schl. Ztg).

PRUSSY. *Berlin, 14 Sierpnia.* — „Provinzial Corresp.“ pisze: Termin wyborów do sejmu Państwa jeszcze nie został oznaczony. W każdym razie do 27-go Sierpnia przygotowania pokończone nie będą.— Rada Związkowa najprzód określi własny regulamin, a następnie projekta dotyczące attrybucji urzędowych Konsulów Związkowych, prawo pasportowe Związkowe i prawo o swobodzie pobytu w całem territorium Związkowem.—Wkrótce ma być wydanem postanowienie, dotyczące reprezentacji prowincjonalnej Hannoweru. — Król podczas obecności Hr. Bismarcka w Ems, ciągle z nim pracował.— W końcu tygodnia Król udaje się do Kassel. — Od Barona Magnusa z Mexyku dotychczas nie nadszedł żaden raport urzędowy. (Nordd. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Wiedeński dziennik „Debatte“, często dobrze zawiadamiany, powtarza pogłoskę o prawdopodobieństwie zjazdu Cesarza Austrjackiego z Królem Pruskim. Myśl tego widzenia się, wyszła podobno od Królowej wdowy Pruskiej, a zjazd, podług wspomnionego dziennika, mógłby się urzeczywistnić przy sposobności powrotu Cesarza Austrjackiego z Francji.—Ciągłe wznawianie się pogłosek o owych zjazdach, jest najlepszym dowodem, iż w Europie radziby w osobistem zetknięciu się Monarchów, widzieć rękojmie utrwalenia pokoju i ciszy na horyzoncie politycznym. — Telegram z Konstantynopola, datowany 14go b. m., donosi, że Sułtan w odpowiedzi na przemowę, jaką go witał za powrotem wielki Wezyr, rzekł: Poczucie obowiązku ochraniania i zapewniania pomyślności wszystkich moich poddanych, zaczerpnęło nową siłę w przyjęciu, jakiego doznałem od obcych Rządów i narodów, i przybrało charakter świętego długu. Usiłowania moje nadal, jak zawsze, poświęcone będą postępowi oświaty, rozszerzaniu handlu, należytemu uorganizowaniu siły ludowej i rozwojowi kredytu.—Co się tyczy Kandji, to Porta nie powzięła jeszcze żadnego postanowienia.

Depesza z Bukarestu, datowana 14go donosi, że Xiążę przyjął dymissję Prezesa Ministrów, Jon Bratiano, oraz całego Ministerstwa.

Król Pruski zjechał d. 15go b. m. o 11ej rano do Frankfurtu, gdzie poprzedniej nocy pożar zniszczył wnętrze katedry (Kaiserdom), oraz wieżę parafjalną. Król, po przywitaniu go przez Władze, udał się na miejsce pożaru. — Posiedzenia Rady Związkowej zostały otwarte w Berlinie 15go b. m., przez Hr. Bismarcka. (Schl. Ztg, Ind. Bel.)

Wiadomości Telegraficzne.

Londyn, 16go Sierpnia. — W Izbie Wyższej, we Czwartek, Lord Stratford domagał się przedstawienia dokumentów dotyczących Kandji. Derby przyrzekając złożenie takowych, chwalił skłonność Rządu Tureckiego do reform i rzekł: Anglja zawsze doradzała Turcji po przyjacielsku reformy, ale się opierała wszelkim usiłowaniom przymusu.

Florencja, 16go Sierpnia.— Gazeta urzędowa pisze: Sprawujący interesa Włoskie w Mexyku donosi, że Reprezentanci zagraniczni postanowili w Washingtonie oczekiwać na instrukcje swych Rządów.

— Rozmaitości. — Ludwik XIV ty słyszał że lord Stair jest tak dobrze wychowany, iż niebyłby w stanie nigdy najmniejszej niegrzeczności popełnić. „Przekonamy się o tem“, odpowiedział Król i w parę dni zaprosił lorda Stair na przejażdżkę. Skoro otworzono drzwiczki karety: „siadaj milordzie“, rzekł król. Milord był posłusznym i usadowił się pierwszy. „A! prawda“, powiedział wtedy Ludwik XIV, „prawda, że Stair nie jest w stanie popełnić niegrzeczności, bo każdy inny na jego miejscu, wzdragałby się wsiąść przedemną i bardzo niegrzecznie odmówiłby mi przez ceremonję.

Fraszka. — „Jak mogłaś w czasie epidemji nakupić kapusty!“ Zgromiła Pani swoją kucharkę. — „Ja też proszę Pani“, odrzekła zgromiona, „kupiłam zaraz za 3 grosze mięty“. (Autentyczne.)

Szarada.

Pierwsza trzecia litery, także *druga* wsteczna,
Wszystka miła dla ludzi, choć stara, odwieczna.
(Zeszła Szarada: *Gospody*.)

— Najdalej z 1m Września r. b. wyjdzie z tłoczni J. Cotty, wielce pożądane dzieło: „Niep: Matka Boża, Dziewica Marja, na Jasnogórze koroną uwieńczona.“ Pamiątka trzeciego, 50 letniego jubileuszu koronacji Jej wizerunku w r. 1867 przypadła. Mieści ono: dzieje Św: Obrazu od początku do dni naszych, opis Kaplicy i Świątyni w Częstochowie. Wizyty dostojnych osób, dary, cuda, przywileje, pomniki, bractwa, porządek Nabożeństwa, modły do Matki Bożej na Jasnogórze i t. p. Zdobiące go piękne drzeworyty, zwłaszcza ołtarz i Obraz słynący łaskami we wszystkich szczegółach zgodnie z miejscowością, rysował znany Artysta Malarz P. Tegazzo, a znakomity Artysta Rzeźbiarz P. Jan Dudrak, Krakowianin, wyciął takowy na drzewie. W xiągarniach Warszawskich, w Redakcji Przeglądu Katolickiego, w Zakrystji na Jasnogórze, w drukarni J. Cotty, u Autora X. Ulaneckiego, przy uli: Wiejskiej, w pałacu Zamojskich, można prenumerować, exemplarze zwyczajne po kop: 22 ½, welinowe po kop: 35, lecz najmniej exemplarzy 20. Z dniem wyjścia z druku 1 Września, cena znacznie podniesioną będzie. — Tamże do nabycia: „Serce JEZUSA grzesznikom otwarte“ (The love S. Jesus to penitents), A. B Manning, kop: 30. „Ś. Józef,“ kompletne modły do Tegoż Sgo, kop: 30. „Panie przemień,“ kop: 5.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 32, wyszedł z druku i zawiera: Tegoroczne konferencje O. Felixa (ciąg dalszy); Drugi plenarny sobor w Baltimorze (dokończenie); Korrespondencja z Archi-Dyecezji Warszawskiej (dokończenie); Z Ciechocinka; Kronika Kościelna; Bibljografja.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 412, wyszedł z druku i zawiera: Zwaliska zamku w Bendinie (drzeworyt); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Serbja i Serbowie (dalszy ciąg, z 4ma drzeworytami); Kronika zagraniczna (dalszy ciąg); Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe (dalszy ciąg); Kilka słów z powodu artykułu „O fizycznem wychowaniu kobiet“; Szachy; Rebus; Mozoły, opowiadania Pana Erazma z Maczut Maczuckiego; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Życie za życie, powieść Pani Walerji Morzkowskiej, (dokończenie. Dodatek nadzwyczajny.

— **Wędrowiec**, Ner 241, wyszedł z druku i zawiera: Żyd Tułacz, bajka dla dorosłych dzieci, przez Pawła Féval (dokończenie, z 2ma drzeworytami); Wystawa Paryzka; Chińskie miasto Tien-tsin (z drzeworytem); Wędrówki po Paryżu, przez Alfonsa Karr; Pustynia (dokończenie, z drzeworytem); Anegdoty; Dronta czyli Dodo (z drzeworytem).

— Na korzyść dotkniętych klęską powodzi nadwiślan Powiatu Warszawskiego, urządzoną będzie dnia 6 (18) b. m., w Niedzielę, w Kaskadzie, za rogatkami Marymonckiemi, Wielka zabawa, połączona z Tombolą, złożoną z 400 biletów po kop. 15, której wygraną stanowić będzie przedmiot wartości rs. 30, za który wygrywający otrzymać może gotówkę. Po ukończeniu pierwszego ciągnienia nastąpi także Tombola druga i dalsze, o ile czas pozwoli i znajdą się chętni na nabywanie biletów, które przy wejściu sprzedawane będą po kop. 15. Numera ciągnąć będą sieroty z Tow. Dobroczynności. Od godziny 4ej po południu, orkiestra wojskowa grać będzie do zmroku. Puszczane zostaną balony różnych rozmiarów. Wieczorem ogród uillumiowany zostanie. Na zakończenie zaś zabawy cały ogród oświetlony będzie wielką ilością ogni bengalskich różno-kolorowych. Omnibusy kursować będą z Krasińskiego placu do Kaskady, od osoby po kop. 20 tam i po kop. 20 z powrotem. Cena wejścia na zabawę od osoby kop. 20; dzieci do lat 12stu płacą połowę.

— C. *Izdebski*, Nauczyciel Gimnazjalny, przy ulicy Widok, pod Nrem 1574*k* w domu W. Grabowskiego mieszkający, w *pensjonacie* swoim, starannie urządzonym, utrzymuje uczniów do Gimnazjów uczęszczających. Rodzice i Opiekunowie, życzący sobie umieścić u niego synów i pupillów swoich, dla poznania Porządku Domowego pensjonatu, warunków Umowy i porozumienia się, mogą zgłaszać się codziennie do godziny jedenastej z rana i po południu od godziny 6-tej do 8-mej. (11,656).

Majątek Ziemski lub Las.

Poszukuje się do kupna albo dzierżawy znacznego lasu lub Majątku Ziemskiego, w Galicji albo w Królestwie Polskiem. Adressa ze stosownemi objaśnieniami, uprasza się franco pod literami F, H., do Biura Anonsowego pod firmą: „Stangensche Annoncen-Bureau, w Wrocławiu, Carlsstrasse, (ulica Karola) Nr 28. (11,917)

Wiadomość dla Amatorów strzelania. W Restauracji przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379, urządzoną została **Tarcza**, do której w Niedzielę d. 18 b. m., o godz: 7 rano, zacznie się strzelanie z wiatruwek. Wszelkich Potraw i Napojów jak **Piwa Bawarskiego**, znanego ze swej dobroci, zawsze dostać można.—Wieczorem **Muzyka**.—**A. Scholz.** (10,543)



Nieruchomości 131 i 132,

na Pradze przy Warszawie położone, sprzedane zostaną dnia 10 (22) Sierpnia 1867 r. o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym Warszawskim przez publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia licytację, od summy rs: 5168 k. 40, rozpocząć się mającą. Vadium do licytacji złożyć potrzeba w summie rs: 1000, a o bliższych szczegółach powziąć można wiadomość w Kancellarji podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 497a zamieszkałego.—**Leon Czarnecki**. (D. W.)



SKRZYPCE prawdziwe Włoskie z nadpisem: „Peregrino Zanetto in Brescia 1671" jak okazują, robione starannie na wystawę, niedawno korregowane najdokładniej w Wiedniu, są do sprzedania za cenę rubli sr: 300, w xięgarni Ferdyn: Hösick, przy ulicy Senatorskiej. (11,617)



Wczoraj o godzinie 4 wieczorem, za Żelazną Bramą, skradziony został **KOŃ** gniady, rosły, lat 9 mający, i nie chudy, z okazałości ciężki do chodu, na 4 nogi okuty, z chomontem, podkładką, w pojedyńczym wozie szybowanym i deski na wozie i łańcuchem lekkim, z uzdeczką rzemienną i liny parciane, wóz na żelaznych osiach, na nim znajdowało się 8 worków płóciennych, dobrych, w których się znajdowały kartofle. Uprasza się o danie znać pod Nr 1514; ulica Złota, do Rządcy domu, za nagrodą rs: 10 lub do Załusk, gminy Pruszkow, do kolonisty Odolskiego, za rogatkami Jerozolimskiemi. (11,939)

Tynktura na Pluskwy.

Najpewniejszy środek na wytępienie tego robactwa, jest do nabycia w Składzie Zapałek i innych wyrobów chemicznych W. Dzisiewskiego, róg ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467a. Nadmieniając, że żadnej nagrody za pluskwę nie obiecuję, bo jest to środek wyrobu krajowego i pewny, a o połowe tańszy.— W tymże składzie znajduje się **Smarawidło** Belgijskie do osi i trybów, funt 7½ kop. (11,757)



Śledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego, **Porter** i **Piwo** Angielskie, słodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów.—**F. Springer**, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

Józef Godziński, spadły z etatu urzędnik konsumpcyjny, przypadkowym sposobem zagubił Listę Stanu służby. Znalazca zechce takową złożyć w Urzędzie Policyjnym Cyrkułu XIgo. (11,951)



W mieście Włocławsku, przy ulicy Browarnej, pod Nr 118 i 119, jest do sprzedania za 12,000 rub. sr: **DOM** piętrowy, murowany, długości łokci 45, szerokości 18½, z kuźnią, warsztatem ślusarskim murowanym, wozownią drewnianą i obszernem podwórzem, zdatny na fabrykę powozów, lub zakład narzędzi rolniczych.— Wiadomość w miejscu u Właściciela i w Warszawie u P. F. Kraszewskiego, w Zakładzie Litograficznym W. Fajansa, ulica Długa, Nr 550. (11,783)

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,
W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Drzewa twardego sążeń z odstawą rs: 12.
Drzewa rąbanego ¼ sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

TEATR WIELKI.
Dziś: *Halka.*—Jutro: *Hrabina d'Egmont.*

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro *Jowialski.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**), Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich**. — Początek o 8.

Jutro i codziennie w **Restauracji Pana Jasińskiego** (plac Trzech Krzyży), **KWARTET SMYCZKOWY**. (10,820)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 17 Sierpnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	40	78	90
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	59	40	68	90
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	50	58	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	50	113	—
„ „ „ z r. 1866,	108	75	108	33
Bilety Banku Cesarstwa . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	65	50	65	33
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	54	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	25	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 61 $^{1}/_{9}$
Od Listów likwidacyjnych k. 85 $^{5}/_{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 16 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 32 do rs. 8 k. 32 żyta od rs. 6 kop 30 do rs. 6 k. 60: owsa od rs. 3 kop. 50 do rs: 3 kop. 60 gryki od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 50: kartofli od rs 1 k. 20 do rs. 1 k. 50

Okowity płacono dnia 16 Sierpnia, za wiadro od rs: 1 k: 3, do rs 4 k. 6; za garniec od rs. 1 k: 31 do rs: 1 k. 32.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*